„Fotografia jest z natury trochę sentymentalna, bo zdjęcie może utrwalić tylko krótki moment, zwykle ułamek sekundy, i patrząc na nie, wiemy, że chwila na nim przedstawiona minęła, że oglądamy przeszłość, która już nie istnieje”. /Lapidarium II/

„Fotografia jest skierowana na materialność rzeczy, kamera jest instrumentem wnikania, koncentracji, poszukiwania rzeczywistości i życia. Odkrywa się rzeczy, których bez obiektywu by się nie dostrzegło. W fotografowaniu pejzażu chodzi o szczegóły architektury, światła, cienie, o to, by zbliżyć się do innego wymiaru rzeczywistości. Ta staranna obserwacja szczegółów jest następnie bardzo przydatna przy pisaniu. Im bardziej zbliżymy się do szczegółu, tym bliżej jesteśmy rzeczywistości. (…) Fotografia jest znakomitą szkołą pracy nad detalem”. /Lapidarium II/

„Napisanie dobrego wiersza wyzwala niesłychanie pozytywne emocje, podobne do tych, które towarzyszą dobrej fotografii. O ile proza rozłożona jest w czasie, w poezji i fotografii mamy błysk, eksplozję, nieprawdopodobne zagęszczenie odczuć”. /Poeta Kapuściński, Gazeta Wyborcza, 20 lutego 2006 r./

„Każde zdjęcie jest wspomnieniem i nic bardziej nie uświadamia nam kruchości czasu, jego nietrwałej i ulotnej natury, niż fotografia”. /Lapidarium II/

„Fotografować ludzi jest łatwo, ale coś o nich w ten sposób powiedzieć – już trudniej”,

/R. Kapuściński, w: R. Caputo, Szkoła fotografowania. National Geographic. Ludzie i portrety. Przeł. M. Hen. Warszawa 2002/

„Od czasu jak zaczął jeździć, to także fotografował. Nawet nie zdawał sobie sprawy, ile tego materiału fotograficznego się nagromadziło. On nie zamieszczał fotografii w swoich książkach, bo mówił, że to nie są książki turystyczne czy przygodowe. Zdjęcia były odrębną częścią jego twórczości”. /Alicja Kapuścińska/

„Otóż fotografuję i piszę, ale obie te czynności traktuję rozdzielnie. Np. nigdy nie ilustruję swoimi zdjęciami swoich książek. Uważam pisanie i fotografowanie za dwa różne sposoby patrzenia na świat i dwa różne sposoby przedstawiania go. W praktyce reporterskiej dzielę te rzeczy w ten sposób, że w dniach, kiedy zbieram materiał do reportażu pisanego – nie fotografuję. Natomiast staram się znaleźć takie dni, w których biorę aparat i wtedy nie piszę, a wyłącznie fotografuję. W każdej z tych czynności szukam innych rzeczy. Np. kiedy z kimś rozmawiam, interesuje mnie tylko to, co mi powie, a kiedy fotografuję, interesuje mnie jego twarz, wyraz tej twarzy, nastrój tej twarzy. To są zupełnie różne sposoby opisywania i przedstawiania świata i ludzi”.

/Mistrz reportażu, zapis czatu Polityki z września 2004 r. <https://kapuscinski.info/mistrz-reportazu-zapis-czatu.html>/